

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalu, cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szptyckiego — A. Łaszuk.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁDECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
MIORY — Ejdeman.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.  
OSZMIANA — Księgarnia Spoldz. Nancz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 13 T. Gurwicz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młoczy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gaztowej ul. 3 Maja 9.  
SZABACZYN — M. Biniel, skład apteczny.  
WOLOZYŃ — Liberman, Kiosk gaztowej.  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## Po przez wiersze jednej konwencji

## KONWENCJA „O NAPASTNIKU” 9-ciu PAŃSTW

### nowym manewrem polityki sowieckiej

Tuż obok niniejszego artykułu biega wiersze depeszy, zawierającej tekst najnowszej konwencji międzynarodowej. Niema jeszcze 48 godzin życia, wyrosła w cieniu bledzącej się z tysiącem trudno ści konferencji londyńskiej, podpisała ją 9 państw, pozornie nie wspólnego ze sobą nie mających. — Szach Persji i król Rumunji, prezydent Łotwy, Estonji czy Polski, a król Afganistanu, co mają wspólnego ze sobą? Związek tych ośmiu państw tłumaczy dopiero istnienie w owej grupie państwa dziewiątego, którym jest ZSRR. To rzeczywiście tłumaczy całość i sens nowej konwencji.

Konwencja określa, kogo należy uważać za „napastnika” w ewentualnej wojnie, zatem w stosunku do kogo należy wyłączać i wszystkie konsekwencje blokady, odosobnienia, jakie przewidują inne, pod egidą Ligi Narodów zawarte pakt. O tem mówią ponumerowane punkta jej tekstu. Jej sens to jednak coś jeszcze innego: konwencja ta, to nowy krok Sowietów na drodze do stworzenia wokół siebie wieńca państw neutralnych w razie nowej wojny, korzystających z benefisu sowieckiej gwarancji bezpieczeństwa na wypadek wojny, wzajemian za ryzykowną zresztą możliwość stania się bramą wypadową „interwencji kapitalistycznej” do Rosji. Na drodze tej Sowiety obwarowały się już paktem o nieagresji, przyjaźnią z Turcją, zbliżeniem polsko - rosyjskim i napięciem polsko - niemieckim, na drodze tej wydają się niemal gotowe do zapomnienia o Besarabii, a jednak dyplomacja sowiecka uznała konieczność jeszcze jednego kroku, jeszcze jednego obwarowania!

„Zatraktorzoną i zacyfrowaną” prasę sowiecką ożywiły na całe tygodnie depesze niemieckie. Wytepienie najświeższej poza Rosją partii komunistycznej świata łączyło się w nich z wiadomościami o szeroko zakrojonych interwencjach planach nowych Niemiec: Sytuacja w styczniu, w lutym jeszcze niemal stawała tam na ostrzu nie noża już, lecz iscie miecza owe słynne zapytanie z raportu Knickerbockera, czy Niemcy będą hitlerowskie, czy komunistyczne. Stawianie tego pytania należy dziś do przeszłości. Niemcy z rozsądka komunistów stały się Mekką wszelkich sowieckich wrogów. W Niemczech, — jeśli wierzyć nietylko prasie sensacyjnej, nietylko „Leningradzkiej Prawdzie” — reaktywuje się nawet emigrację rosyjską, tych równie nieszczęsnych, co skrachowanych „bywalszych ludzi”.

Polityka zagraniczna Sowietów pozostaje pod naporem „rewolucji narodowej” niemieckiej. Polityka Sowietów szuka przed nią zabezpieczenia. Takiego zabezpieczenia nie mogą być steryzowane, zmiężdżone śmieśniewie latwież niezdarne szeregi niemieckiej „kompartii”. Takim zabezpieczeniem musi być ujęcie sobie wieńca państw okolicznych, wykluczenie możliwości, by które z nich stało się kiedyś bazą wypadową „interwencji”. Politykę tę stosowała dawniej Rosja sow. w Azji, tam, gdzie groziła niegroziła „interwencja” angielska, mniej na terenie europejskim (jak sądzono) szansa mająca. — Ale od czasu wejścia Hitlera interwencjonizm wspiera się, zdaniem Sowietów, i o Berlin. — Stąd politykę wypróbowaną w Turcji, Persji i Afganistanie rozszerzono na państwa zachodnich sąsiadów ZSRR. Stąd hr. Raczynski swój podpis obok podpisów azjatyckich. Szło to paralelnie do wiadomości o planach niemieckich na państwa bałtyckie, na Ukrainę, o t. zw. „koncepcjach Rosenberga”.

Trzysta lat temu brama do Rosji stanowiło zaplecze Smoleńska i Orszy, stąd dwa wielkie państwa walczyły długo o te ziemie. Dziś „brama smoleńska” przesunęła się dużo bardziej na Zachód: Rosja się poszerzyła. Bramą smoleńską Rosji XX-go wieku jest Polska. Nowa koncepcja stwierdza raz jeszcze, jak sil-

na jest w Rosji obawa przed „interwencją”, rzeczą tak dla nas nieprawdopodobną, stwierdza, — jak silnie reaguje się w Rosji na sprawy niemieckie. I jak okropnie korzystnie dla nas rozewwały się wieży Rapalla. C'est un pas de plus, ce n'est pas un pas nouveau” K.P.

**CZYTELNIKA** odsyłamy nietylko do depesz sowieckich, ale i niemieckich. Oto do Warszawy zjechał p. Rauschning, prezydent Senatu W. M. Gdańska i poza konferencjami z władzami polskimi wypowiedział się na konferencji prasowej i co do stosunków polsko-gdańskich. Pamiętamy zbyt dobrze ton i styl, w jakim, niestety, przez cały dziesięć lat z okładem toczyły się rozmowy polsko - gdańskie. Wtedy Niemcy były republikańskie i demokratycznie - pacyfistyczne, co tłumaczył światu nietylko Stresemann. Dziś Niemcy są dokładnym odwróceniem tego, co było wówczas. Ale ton wywiadu Rauschninga, hitlerowca, i ton spensjonowanego podobno przez hitlerowców nadburmistrza Sahm — to były dwie bardzo różne rzeczy — na korzyść hitlerowca.

Stosunki polsko - gdańskie są jedynie funkcją stosunków polsko - niemieckich. Powtarzamy raz jeszcze ten nieuznawany nawet dziś truizm polityczny. Stosunki polsko - niemieckie, czy to przez deklaracje kanclerza, czy to przez wywiady takiego Rauschninga zbliżają się nieomal do tonu oferty. Mówi się rzeczy, którychbyśmy się nie spodziewali usłyszeć z ust hitlerowskich. Ale bo też, jeśli co zaprzągnęło dzisiejsze Niemcy, to walka z komunizmem. Doprawdy, że czasem niezależnie od sensacji „Kurjerka” wydaje się, że zgnięcie marksistów w Niemczech, to był tylko początek, że wielkie plany Trzeciej Rzeszy potrzebują niechybnie na fundament wojny z Sowietami. Berlin i Moskwa liczą się nawzajem w zaskarbianiu polityki Warszawy. Tylko obu ciąży jednaką tragiczna dla nas przeszłość.

To, co p. Rauschning, hitlerowiec i prezydent Senatu Gdańskiego, głosił w Warszawie, to były tezy nie-hitlerowskie, nie wszechniemieckie, a polskie. Odrębność polityczna Gdańska od Rzeszy: poprawność i przyjazność stosunków z Polską: konieczność gospodarczej współpracy polsko - gdańskiej. My o to dopominamy się od lat. P. Rauschning przypomniał, że w 12 lat przed nim przyjechał do Warszawy inny prezydent Senatu Wolnego Miasta. Chyba wspominał to poto, by z p. Sahmem przypomnieć całe jego pieniaczenie się z Polską, by dać dobre tło swej zapowiedzi o rokovaniach handlowych, o „nowej erze”, współzycia Polski z Gdańskiem. P. Rauschning mówił to wszystko w dniu, gdy nie widzieli wieńca bram triumfalnych, wzniesionych w całej Polsce na politycznie antyniemieckie Święto Morza. Zdaje się, że nietylko zabiega o nas Moskwa, ale że czyni to, acz w mniejszej mierze, i Berlin.

## „Austria ocalona”

**WIEN PAT.** — Na zgromadzeniu, odbytem w Eisenstadt (Burgenland), oświadczył kanclerz Dollfus, że niebezpieczeństwo brunatne grzące Austrię, minęło bezpowrotnie. Ludność austriacka nie ma zrozumienia dla bałwochwaltwa nacjonalistycznego. Nawigując do pogłosek o możliwości oderwania Bur-

**LONDYN PAT.** — Prowadzone od 10 dni w Londynie negocjacje o zawarciu konwencji regionalnej, dotyczącej definicji napastnika, w których Polska brała wybitny udział w osobie swego delegata przy Lidze Narodów ministra Raczynskiego, zakończyły się w dniu 3 lipca o godzinie 18-iej podpisaniem następującej konwencji:

### WSTĘP

Jego Królewska Mość Król Afganistanu, Prezydent Republiki Estońskiej, Prezydent Republiki Łotewskiej, Jego Cesarska Mość Szach Persji, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Jego Królewska Mość Król Rumunji, Prezydent Republiki Turceckiej oraz Centralny Komitet Wykonawczy Związku Sowietkich Republiki

pragnąc wzmacnić istniejący pomiędzy ich krajami pokój,

konstatując, że pakt Briand - Kellogg, którego oni wszyscy są sygnatariuszami, zabrania wszelkiej agresji,

uwzględniając, że konieczne w interesie powszechnego bezpieczeństwa zdefiniowanie w sposób możliwie dokładny agresji, celem zapobieżenia wszelkim pretensjom uprawianym jej;

siłując się, że wszystkie państwa posiadają równe prawa do niepodległości, do bezpieczeństwa, do obrony swych terytoriów i do swobodnego rozwoju swych instytucji;

oświadczając pragnieniem zapewnienia w interesie powszechnego pokoju wszystkim państwom nienaruszalności terytorij i granic ich krajów;

uwzględniając, że celowe w interesie powszechnego pokoju wprowadzenie w życie pomiędzy ich krajami dokładnych postanowień, definiujących agresję;

w oczekiwaniu, że postanowienia te staną się powszechnymi;

zdecydowali w tym celu zawarcie ni-

niejszej konwencji i autoryzować do swych przedstawicieli, którzy zgodzili się na następujące postanowienia:

### TEKST KONWENCJI

**Art. I.** — Każda z układających się stron zobowiązuje się przyjąć w stosunkach wzajemnych pomiędzy sobą, począwszy od dnia wejścia w życie niniejszej konwencji definicji agresji, jaka została wyjaśniona w raporcie komitetu dla spraw bezpieczeństwa z dn. 24 maja 1933 r. (raport Politisa) na konferencji w Londynie, w raporcie, sporządzonym na zasadzie wniosku delegacji sowieckiej.

**Art. II.** — Wskutek tego za napastnika w konflikcie międzynarodowym, z zastrzeżeniem umów, obowiązujących pomiędzy stronami konfliktu, uznane zostaną następujące czynności: 1-o. — Ogłoszenie wojny wobec innego państwa; 2-o — podjęcie inwazji, przy użyciu sił lądowych, morskich, lub napo wietrznych, nawet bez deklaracji wojny, terytorjum, statków, lub aeromatek innego państwa; 3-o — zarządzenie blokady morską wybrzeża lub portów innego państwa; 4-o — udzielenie poparcia uzbrojonym bandom, które uformowane na jego terytorjum, wedrą się na terytorjum innego państwa, względnie odmowy, — wbrew żądaniu państwa napadniętego — podjęcia na swoim własnym terytorjum wszystkich będących w jego mocy środków, aby pozwać wspomniane bandy wszelkiej pomocy lub ochrony.

**Art. III.** — Żadne względy natury politycznej, wojskowej, ekonomicznej lub innej nie mogą służyć jako wyłuzanie nie lub uzasadnienie agresji, przewidzia-

nej w art. II (wypadki przykładowe zawarte w aneksie).

**Art. IV.** — Niniejsza konwencja zostanie ratyfikowana przez układające się strony stosownie do ustawodawstwa każdego z tych krajów. Instrumenty ratyfikacyjne zostaną złożone przez każdą z układających się stron rządowi ZSRR. — Gdy tylko instrumenty ratyfikacyjne zostaną złożone przez dwie strony układające się, niniejsza konwencja wejdzie w życie pomiędzy dwiema stronami. Wejdzcie ona w życie dnia wszystkich innych układających się stron w miarę składania przez te strony instrumentów ratyfikacyjnych. Każde złożenie instrumentów ratyfikacyjnych będzie niezwłocznie notyfikowane przez rząd ZSRR wszystkim sygnatariuszom niniejszej konwencji.

**Art. V.** — Niniejsza konwencja została sporządzona i podpisana w 9 egzemplarzach, przyczem każda z układających się stron otrzymała jeden egzemplarz.

Konwencję podpisali: w imieniu Afganistanu — minister oświaty ALI MOHAMMED CHAN. w imieniu Estonji — poseł w Londynie KALLAS.

w imieniu Łotwy — minister spraw zagranicznych SALNAIS.

w imieniu Persji — charge d'affaires postelwa. FATOLLAH CHAN NURI ESFANDJAR.

w imieniu Polski — stały delegat przy Lidze Narodów minister hr. RACZYŃSKI.

w imieniu Turcji — minister spraw zagranicznych TEWFIK - RUCHDI BEY.

w imieniu ZSRR — komisarz ludowy spraw zagranicznych LITWINOW.

Podpisanie konwencji i „złożenie na niej pieczęci przez wymienionych powyżej pełnomocników odbyło się w gmachu ambasady sowieckiej w Londynie pod przewodnictwem Litwinowa.

Do konwencji dołączony jest aneks, który wyciąga z aneksu do raportu Politisa, a wyciągający na zasadzie przykładowych wypadków, które bezwzględnie nie mogą stanowić uzasadnienia jakiegokolwiek kroków napastniczych.

### PAKT SOWIECKI W OCZACH ZACHODU

**PARYŻ PAT.** — Wieczorna prasa paryska komentuje przychylnie zawarte porozumienie państw wschodnich.

Jak twierdzi „Paris - Soir”, od Bałtyku do morza Czarnego rozciągnęła się sieć pokoju. Jest to zdarzenie pierwszorzędnej wagi, gdyż zawarcie tego porozumienia jest równoznaczne z ogólnym paktem nieagresji, który podpisał niemal cały Wschód europejski. Dziennik podkreśla fakt, że po raz pierwszy ZSRR i Rumunia weszły jednocześnie w określony wspólny system porozumienia. Należy z tego wnioskować, że stosunki między temi dwoma państwami, które psuła do pewnego stopnia kwestja Besarabii, uległy znacznej poprawie i że zbliżenie rumuńsko - sowieckie będzie pożytecznym uzupełnieniem zbliżenia polsko - sowieckiego i francusko - sowieckiego.

„Le Temps”, analizując szczegółowo porozumienie 7 państw wschodnich, podkreśla jego szczególną wagę i zaznacza, że porozumienie to może mieć dla znaczenie z punktu widzenia jego skutków bezpośrednich i natychmiastowych, natomiast jest poważnym wskaźnikiem tendencji, panujących obecnie we Wschodniej Europie. Moskiewie szczególnie zależy obecnie na zawarciu porozumienia, któreby chroniło terytorjum sowieckie od jakiegokolwiek napadu. Sytuacja finansowa i ekonomiczna Sowietów nie pozwala na poważne zaangażowanie się w jakakolwiek wojnę na którymkolwiek z frontów. Podkreślając znaczenie zbliżenia się Bukaresztu do Moskwy, dziennik przypuszcza, że do porozumienia przystąpią inne jeszcze mocarstwa. Dokument ten należy uważać jako początek współpracy państw wschodnich w kierunku konsolidacji pokoju tej części świata.

### O „Bunt młodych”

Ostatni numer „Buntu Młodych”, dwutygodnika warszawskiego, skupiającego wokół siebie pióra szeregu młodych publicystów, wyślizb z uniwersyteckiej Młody Mocarstwo wylub z jej poglądami spokrewnionych, stał się znowu przedmiotem „wytykań” w prasie opozycyjnej. „Bunt Młodych” jest pismem samodzielnym i sam najprawdopodobniej odpowie niebawem wszystkim tym głosom prasy, — od pani Ireny Panenkowej do Mieczysława Dziadkowskiego. Nam z boku, acz z sąsiedztwa patrzącym na prasowe halo, które otoczyło ow numer „Buntu”, nasuwa się tylko uwaga: czy w rzeczy samej, treść artykułów tego pisma może być uważana za nastawienie antyreżimowe, jakie przybrały począłna lepsza i zda je się, że bez kwestji bardziej wartościowa część młodzieży prorządowej?

„BBWR delendam esse” — oto wniosek, który brzmi niesłychanie antyreżimowo, — zwała szcza w podaniu „Polonii”. „Czy Polska pomajowa przygotowuje Polskę czerwoną?” — oto myśl, skwapliwie przez ABC i pomniejsze organy tego kierunku podchwyczona, podkreślona. Polemika kazyperdów okropnie lubi takie „chwyt”. Polemika kazyperdów nie zwróci uwagi na to, że artykuł z tak sensacyjnym zapytaniem ukazał się na „lamie gości”, tym samym, na którym przedtem pojawił się wywiad z premierem Bartlem i Metropolią Szptyckim, że ukazał się najwyraźniej, jako głos starzego działacza i to działacza najwyraźniejszego i do konserwatystów i do „sanacji” nastrojonego. Metodę podawania głosu przeciwnikom, stosuje się często na Zachodzie. Prawicowcy „Je suis partout” stosował ją z dużym powodzeniem. We Francji miał z tego powodu nie obwiszczal jednak światu, że uczniowie Karola Maurrasa przeszli na wiarę Karola Marksa. Podobnie ma się rzecz z owem „BBWR delendam esse”. Cóż pisze w nim p. Bochen-ski? Oto, że — zdaniem jego — normalizacja stosunków w Polsce wymaga podzielenia się obecnego BBWR na część pravicową i część lewicową, z których każda zbliżyłaby się do jednego z odłamów opozycji. W następstwie tego — rozumuje p. Bochen-ski — kolejno dochodziłyby do władzy: grupa partji lewicowych i grupa pravicowych. By to nastąpiło, — BBWR dzisiejsze „delendam esse”. Oto myśl artykułu. Ta myśl może nie liczyć się z dzisiejszymi warunkami, może przeczenia dobrą wolę opozycji, ale czemuż jest ow, choćby utopijny, plan? Przecież niczem innym, jak szukaniem formy utrwalenia reżymu, jego prze dłużenia, uchronienia go przed jakimś zatańcem, któryby zniszczył wszystkie owoce siedmioletnia rządów starych w Polsce. Znamy takie pisma młodzieży prorządowej, które każde pojawienie się lokalnego dygnitarza na prowincjonalnym zebraniu, wita z takim zachwytem, wyczerpia tak hustem i czcionkami, jakby chodziło o najbardziej zasadnicze punkta ich programu. — Doprawdy, we wszystkich swych pomysłach i błędnych założeniach nawet, koncepcje „Buntu Młodych” tętnią głębszą troską o państwo. K.P.

### Prezydent Gdańska w Warszawie

## „Nietylko poprawne, ale i przyjazne”

mówi prezydent Rauschning

**WARSZAWA PAT.** Dzisiaj o godz. 9.45 przybył do Warszawy prezydent Senatu w. m. Gdańska Dr. Rauschning — oraz wiceprezydent Senatu i Senator — Spraw Wewnętrznych Dr. Greiser, radca miasta Dr. Ferber, radca Dr. Blume i sekretarz Streiten.

Na przyjazd gości, dworek Główny udekorowano flagami gdańskimi. Na peronie oczekiwała warta honorowa.

Po przyjeździe do Warszawy wszyscy przedstawiciele Senatu Wolnego Miasta Gdańska zatrzymali się w hotelu Europejskim. W chwili przyjazdu gości warta przed Komendą Miasta szpewotowała białą. Przed hotelem zciągnięto podwoźny posterunek wojskowy.

O godz. 12-iej w południe prezydent Senatu w. m. Gdańska Rauschning, w towarzystwie radcy Dr. Greiser, radcy Dr. Blume oraz sekretarza p. Steitner udali się w towarzystwie naczelników Łubieńskiego i Warchołowskiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Zamku na audjencję do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent oczekiwał przybyłych w sali konferencyjnej, w otoczeniu komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku ministra Papee, szefa kancelarii cywilnej Dr. Hełczyńskiego oraz członków swego domu cywilnego i wojskowego. — Po przywitaniu przez p. Prezydenta Dr. Rauschninga i przedstawianiu przez niego ostatniego osobę ze swej świty, Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił prezydenta Rauschninga i wiceprezydenta do dawniej sypialni królewskiej na rozmowę, która odbyła się w obecności komisarza generalnego R. P. w Gdańsku ministra Papee i szefa protokołu dyr. Romera.

O godz. 12.45 przedstawiciele wolnego miasta złożyli w Prezydium Rady Ministrów wizytę p. ministrów skarbu prof. Zwardzielskiemu, zastępcyemu m. iecobecnego p. premiera.

O godz. 13-iej złożyli wizytę ministrowi spraw zagranicznych Beckowi, — poczem podjętymowani byli przez niego śmia daniem.

W ciągu popołudnia p. minister spraw zagranicznych Beck i p. minister Zwardzielski rewizyjowali osobliście w hotelu Europejskim gości gdańskich.

### KONFERENCJA PRASOWA

**WARSZAWA PAT.** — W poniedziałek w apartamentach hotelu Europejskie go odbyła się konferencja prasowa, pod czas której bawili w Warszawie prezydent Senatu gdańskiego p. Rauschning wygłosił do dziennikarzy polskich i za granicznych, którzy zbrali się w liczbie ponad 50, dłuższe przemówienie.

Na wstępie p. Rauschning wyraził serdeczne podziękowanie rządowi polskiemu za wspaniałe przyjęcie, które zgotowano w Warszawie przedstawicielom Senatu gdańskiego, wyrażając nadzieję, że jest to pewną ręką, że trudne rozmo wy w sprawach gospodarczych między Polską a Gdańskiem będą miały przebieg pomyślny.

Następnie Rauschning w dłuższym ustępie wyluszczył zebrany przyczyn powstania ruchu narodowo - socjalistycznego, zarówno w Rzeszy Niemieckiej, jak i we wszystkich krajach zamieszkałych przez Niemców, niezależnie od granic politycznych.

Zkończył Rauschning przeszedł do stosunku wolnego miasta do Polski. O-

świadczą on, że nie jest to pierwsza wizyta prezydenta Senatu gdańskiego w Warszawie, ponieważ 12 lat temu przybył z wizytą do rządu polskiego prezydent Senatu dr. Sahm. Podkreślił on, że obowiązujące traktaty, na których opiera swe istnienie Gdańsk, są Magna Charta. Przy tej sposobności zaznaczył wyraźnie, że Gdańsk będzie dążył do zachowania swej odrębności jako wolne miasto. Dążyć będziemy — oświadczył Rauschning — aby stosunki z Polską były nietylko poprawne, ale także i przyjazne, gdyż jest to nietylko celowe, ale tak że wypływa z naszego wewnętrznego przekonania.

Koncząc, oświadczył prezydent Rauschning, że obecnym celem jego przyjazdu jest nawiązanie kontaktu, który ułatwi przyszłe rokowania. Wyraził on daleki nadzieję, że wizyta ta stanowić będzie rozpoczęcie nowej epoki w stosunkach polsko - gdańskich.

### NA CZĘŚĆ HITLEROWSKIEGO PREZYDENTA

**WARSZAWA PAT.** W poniedziałek wieczorem p. minister skarbu prof. Zwardzielski, zastępujący obecnego w Warszawie p. premiera Jedynkiewicza, podejmował w pałacu Prezydium Rady Ministrów obu prezydentów Senatu Gdańskiego, oraz towarzyszących im urzędników obywateli, w którym między innymi wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych, przemysłu i handlu, komunikacji, poczty, wiceministerstwo Śledzicki, Lechnicki, Dołężal, Kozłowski, komisarz generalny R. P. w Gdańsku m. i. Papee, minister Schmetzel, szef protokołu dyplomatycznego Roman, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Debiński, szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta dr. Hełczyński, szef gabinetu wojskowego p. Prezydenta plk. Głogowski i inni. W czasie obiadu p. minister skarbu wygłosił przemówienie na które odpowiedział prezydent dr. Rauschning.

### RAUSCHNING WROCIEŁ DO GDANSKA

**WARSZAWA PAT.** W poniedziałek o godz. 23.55 wyjechał z powrotem do Gdańska bawiąca w Warszawie delegacja Senatu Gdańskiego z prezydentem Senatu gdańskiego dr. Rauschningiem na czele.

**KATOWICE PAT.** — W związku z uderzeniem kopalni Donnersmark w Pawłowicach i szybu Bluechera w Boguszowicach, które zostało dokonane w dniu 1 lipca z naruszeniem przepisów demobilizacyjnych, aresztowano, na skutek decyzji prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach, w dniu 3 lipca gene-

ralnego dyrektora kopalni i hut księcia Donnersmarka Oskara Vogta, naczelnego dyrektora technicznego tychże zakładów Brunona Buzka, inspektora kopalni Maxa Bresslera i inspektora kopalni szybu Bluechera Pawła Steubnera. — Wskutek uderzenia obu powyższych kopalni straciło pracę 1500 osób.

## Aresztowania w ciężkim przemyśle Górnego Śląska

# SILVA RERUM

# Niemcy idą dalej...

POZEGNANIE POSŁA R  
W BERLINIE

## CO SLYCHAĆ W POZNANIU?

Poznań jest dość osobiwem miastem przynajmniej pod jednym względem: oto miasto, liczące 270 tysięcy mieszkańców, ma aż pięć teatrów.

Kurjer Poranny (181) informuje: Wbrew wszelkim pozorom, okazuje się, że Poznań należy do najbardziej „stratifikowanych” miast w Polsce, 5 stałych scen na 270 tysięcy mieszkańców, to chyba, w okresie powojennego zubożenia, cokolwiek zadużo. A jeśli się jeszcze doliczy wszystkie dorywczo organizowane imprezy widowiskowe, jak zespoły grające w dni pogodne na wolnym powietrzu — pozostanie tajemnicą impresarskich sposobów, w jaki sposób tymi spektaklami zapewniają się jakieś przyzwoite podstawy finansowe.

Przedwzrostkiem Poznań ma operę!... Naturalnie, opera sprawia największą kłopotu magistratowi, jako impreza deficytowa. To też odbywają się różne kwasy, a że pięknych projektów nie brak, przeto wybitniejsi artyści projektują „niezawodne”.

Magistracki syndykat przyjął program reformy, mający chroniącą operę postawić na nogi. Nowym dyrektorem sceny muzycznej zostanie b. Łatoszewski, muzyk młody i poza Poznaniem mało znany. Cztery razy tygodniowo ma dawać teatr Wielki opery i operetki; poza tym odbywać się będą koncerty symfoniczne. Magistrat poszedł tak daleko, że ustalił nawet repertuar: dopuszczono będą jedynie opery i operetki klasyczne. Nowoczesne operetki o zacięciu rewjowym (które np. w roku ub. stanowiły ratunek dla kasy), są postawione na indeksie.

Sezon operowy trwać będzie tylko 5 i pół miesiąca, począwszy od października. Z uwagi na to, że specjalista magistratki zastrzegł sobie prawo wglądu w sprawy nietylko administracyjne ale i repertuarowe, należy się obawiać skostniała i strupienista teatru.

Otóż — to! Niedobre jest, gdy teatry nie mają należytej opieki, ale, kto wie, czy nie jest jeszcze gorzej, gdy opieka jest za gorliwa?... (Broń Boże, żadnych aluzji do stosunków wileńskich!...)

Inne cztery teatry poznańskie pracują, borykając się z trudnościami.

Losy drugiej kolei i niewątpliwie najwyższej artystycznie stojącej sceny poznańskiej (dramatycznej) — teatru Polskiego są narazie wielką niewiadomą.

Młody, ale uzdolniony zespół ze znakomitą Jadwigą Zalkicą — Trzcinska na czele, pod jej ręką dionia dyr. Trzcinskiego, potrafił obudzić zamierające w Poznaniu zainteresowanie teatralne. Były fakty tak nieoczekiwane, jak użyczenie się „Akropolis” Wypisńskiego przez kilkanaście wieczorów z rządu, jak mnogie przedstawienia „Świętej Joanny” Shaw’a, czy wreszcie rekordowe powodzenie pomysłowo wystawionych fars „Mysz kościelna” i „Dżimbi” z Zalkicą.

Następnie idą trzy teatry: Nowy, Komedijny Muzyczny i Narodowy. Marny jest ich los.

Mówi się na ucho o pewnym przedstawieniu w Komedji muzycznej, kiedy w kasie było 30 złotych, mówi się o kilkudziesięciu „zaliczkach”, jako jedynej formie wynagrodzenia aktorów. Przed trzema laty teatr Nowy był awangardą teatralną Poznania. Miał najbardziej urozmaicony repertuar i najnowocześniejszy repertuar, najbardziej wielostronny i najdojrzalszy zespół. Te piękne czasy należą już do przeszłości. Z zespołu uciekły powoli lepsze siły.

Plata sceną Poznania jest Teatr Narodowy przybytek popularnej sztuki, wydziałem maluczkim po groszowych cenach. „Pan Wołodyjowski”, „Północ”, „Krzyżacy” i „Quo Vadis” — oto wyłączny repertuar tej sceny. Jej dyrektor byłby w tragicznej sytuacji, gdyby Polska nie posiadała Siemkiewicza.

I ta scena utrzymuje się jako na powierzchni, często gęsto czyniąc wypadki na prowincję, która ciągle jeszcze jest ultimatum refugium bankrutujących teatrów.

Teatrów w Poznaniu jest za dużo, a że mają one odrębne kierownictwo i są zmuszone do konkurencji, przeto los ich jest wyjątkowo ciężki. Ale pracują... jakos... Zaznacza się w Poznaniu i ruch wśród artystów.

Gazeta Polska (18), zastanawiając się nad poznańskimi wystawami, tak kończy swe uwagi o ruchu artystycznym w Poznaniu:

Dawniej byłoby znacznie lepiej. Przecież, widać, jest ocena dorobku ostatnich kilku lat, a wtedy plan pracy przedstawili się naprawdę poważnie i interesująco. Przynajmniej u tych czołowych reprezentantów sztuki pięknych w Poznaniu, których nazwiska możemy śmiało wliczyć nawet wobec Warszawy. O nich zapowiedziała świeżo studjum dr. Irena Głębocka.

BERLIN PAT. — Według doniesień północnych z Monachium, kanclerz Hitler na zjeździe przywódców Stahlhelmu i szturmówek oświadczył, że z całą bezwzględnością i brutalnością zdławi wszelkie próby kół reakcyjnych, zmierzające do obalenia obecnego regimenu. — Z szacunkiem należy spoglądać — oświadczył m. in. kanclerz — na olbrzymie sukcesy ruchu narodowo — socjalistycznego.

Obecnie należy wszystkie siły poświęcić na zabezpieczenie tych sukcesów przez opanowanie światopoglądu mas. Wszelki bunt przeciwko władzy państwowej narodowych socjalistów będzie tłumiony twardą ręką, niezależnie od tego, z której strony pochodzi.

## ORGANIZOWANIE ROSJAN

BERLIN PAT. — Wczoraj odbył się w Berlinie pierwszy obchód rosyjskich narodowych socjalistów, przy udziale 12 tysięcy uczestników. Przemówienie w językach rosyjskim i niemieckim wygłosił przywódca rosyjskich narodowych socjalistów Swetozarow, który protestował przeciwko rzekomej zdradzie mocarstw aljanckich i wydaniu Rosji na łup „międzynarodowemu żydostwu”. Narodowi socjaliści rosyjscy — oświadczył mówca — nie zaprzestają walki, dopóki Rosja nie zostanie oswobodzona z pod jarzma, pod jakim się obecnie znajduje. Swetozarow zwrócił się do emigrantów rosyjskich z wezwaniem, aby poszli drogą wskazaną przez Hitlera.

Kulminacyjnym punktem obchodu była alegoryczna scena, przedstawiająca niemiecki oddział szturmowy ze sztandarem, maszerujący przed bramą Brandenburską, oraz oddział rosyjskich narodowych socjalistów, ze wzorowanym na flagie hitlerowskiej sztandarem z niebieską swastyką, defilujący przed Kremlinem.

## PO STAHLHELMIE — JUNGDEUTSCHER ORDEN

BERLIN PAT. — Konferencja komiturów Zakonu Młodo — Niemieckiego postanowiła dziś przeprowadzić rozwiązanie całej organizacji. — Decyzja ta powzięta została po wydaniu przez

## Niemcy i Watykan

CITTA DEL VATICANO. — (KAP). W związku z wyjazdem do Rzymu wicekanclerza W. Papena, korespondent KAP otrzymał następujące wyjaśnienie:

Wizyta wicekanclerza Papena w Watykanie ma charakter oficjalny. Spodziewaniem jest, że przy tej okazji miarodajne kółko kościelne zapozna się z właściwymi intencjami kanclerza Hitlera.

Stolica Apostolska nie odmawia zasadniczo myśli zawarcia konkordatu z całą Rzeczcią, ta sprawa jednak wymaga dłuższego czasu na studia. Ostatnie wiadomości, jakie nadchodzą z Niemiec o negocjowaniu kapłanów katolickich (np. zasłużonego prałata i posła ks. Leichta, starca 70-letniego), o zamiarze, co do tychczas nie zostało sprawdzone, przejścia Hitlera na protestantyzm, o całym szeregu gwałtów, wywołuje w kołach kościelnych uzasadnione obawy o przyszłość. Konkordat nie może być używany przeciwko duchowieństwu katolickiemu.

Z tego punktu widzenia wizyta wicekanclerza Papena w Watykanie nabiera dużego znaczenia. Pozwoli ona wywnioskować, czy porozumienie jest możliwe i realne.

Piotrowska, a zapalony księgarz Jan Jachowicz zbiera już podobno do tej publikacji kilkanaście, pragnąc przed wyjściem z kraju. Dr. Piotrowska jest publicystką poważną. Przygotowuje obecnie, razem z prof. Michałem Sobieskim, wielką historię sztuki. Trzeba więc będzie niedługo przyrządzić się bliżej poznańskim artystom, korzystając z jej obszernego studjum o najwybitniejszych współczesnych malarzach poznańskich. Lector.

wiele rządów krajowych zakazu istnienia tej organizacji. Wielki mistrz Zakonu Mrahaun i wielu innych przywódców Zakonu wycofuje się z życia publicznego. Organ Zakonu „Der Junge Deutsche” przestał wychodzić. Zakon Młodo — Niemiecki powstał wkrótce po wielkiej wojnie i był jednym z największych, obok Stahlhelmu, związków militarystycznych. Po objęciu władzy przez kanclerza Hitlera związek ustosunkował się do rządu opozycyjnie. Pod wpływem znanego przemysłowca niemieckiego Arnolda Rechberga Zakon Młodo — Niemiecki holdował orientacji pro-francuskiej.

## Konflikt boliwijsko - paragwajski

GENEWA. PAT. Rada Ligi Narodów zebrała się w dniu 3 b. m. na jednodzielną sesję madozwyczajną. Główną sprawą na porządku dziennym był konflikt boliwijsko - paragwajski.

Na wniosek swego komitetu, który zajmował się tą sprawą Rada potwierdzającą dawniejszą decyzję wysłała na miejsce obecnego konfliktu specjalnej komisji, na którą obecnie obie strony wyraziły zgodę. Komisja ma być kierowana przez dr. Reichman, dyrektora sekcji ligowej ds. sekretariatu Ligi. Dr. Reichman w ostatnich latach udawał i się kłótni między ramiem Ligi do Chin, gdzie współpracował w organizacji służby zdrowia.

Rada Ligi rozpatrzyła również pismo ministra skautów chińskiego i wiedejsze

## Roosevelt o konferencji gospodarczej

LONDYN PAT. — Deklaracja Roosevelta głosi, co następuje: Uważałbym za katastrofę, równoznaczną z tragedią światową, gdyby wielka konferencja międzynarodowa, zwolana w celu osiągnięcia bardziej realnej i stelej stabilizacji finansowej o az zapewnienia większej pomyślności szerokim masom we wszystkich krajach, zeszła na marowice z powodu zgola sztucznych i mających li tylko aktualne znaczenie próznych kilku narodów, dotyczących kursów walut. Tego rodzaju postępowanie wskazuje szczególny brak wycucia sytuacji i niemożność uświadomienia sobie najważniejszych celów, dla których konferencja została zwołana.

Nie chcę przypuszczać, ażeby upieranie się przy tym stanowisku mogło usprawiedliwić kontynuowanie kardynalnych błędów gospodarczych, wywołujące ogromną depresję na całym świecie. Świat nie może być zbyt długo wprowadzany w błąd przez iluzję, dotyczącą o nieznacności czasowej i sztucznej stabilizacji kursu walut jakiejkolwiek kraju. Uzdrowienie wewnętrznego systemu gospodarczego poszczególnego narodu przyczyni się bardziej do jego dobrobytu, niż kurs jego własnej waluty, lub do sunek tej waluty do innych walut. Zwiększenie budżetu państwowego oraz możliwość pokrywania swych zobowiązań dłużniczych posiada kapitalne znaczenie dla utrzymania równowagi gospodarczej.

## Nowocześni korsarze na dalekich wodach

Prasa angielska podaje sensacyjną wiadomość o aresztowaniu przez władze mandzurskie w miejscowości Hishigauru trzech Niemców pod zarzutem wymordowania żołędzi chińskiego statku towarowego, kursującego pomiędzy Tang - Kao, a Szanghajem.

## WYMORDOWANIE ZAŁOGI

Według aktu oskarżenia grupa, złożona z 5-ciu osobników, z których 2-ch policja mandzurska jeszcze poszukuje, w dniu 26 czerwca wtrągnięta przemocą na pokład statku towarowego „Shengang Aye” i po wypłynięciu na pełne morze napadła na kapitana statku i zamordowała go wraz z żoną. 7-miu marynarzy, którzy pospieszili na ratunek kapitanowi, zostało również przez nich zamordowanych. Reszta załogi sterowana przez bandytów europejskich poddała się.

## LIKWIDACJA CENTRUM

PARYŻ PAT. — Korespondent „Le Matin” z Rzymu donosi, że pertraktacje prowadzone przez Papena z Watykanem w sprawie zawarcia konkordatu bliskie są pozytywnego zakończenia. Podobno Watykan zgodził się na rozwiązanie centrum katolickiego i na wydanie klerowi katolickiemu zalecenia niemieszania się do polityki. W każdym razie katolicy niemieccy — jak oświadczają w kołach watykańskich — muszą otrzymać w konkordacie dostateczną gwarancję dla ich życia religijnego.



W gmachu poselstwa R. P. w Berlinie odbyło się dnia 30 czerwca pożegnanie przez kolonję polską w Berlinie posła R. P. dra Alfreda Wysockiego. Imieniem delegacji polskiej zęnal p. ministra Wysockiego konsul generalny dr. Wacław Gawroński, imieniem związku Polskich w Niemczech prezes dr. Kaczmarek, imieniem Żydów dr. Feniger.

Na zdjęciu naszym podajemy podobiznę p. ministra dra Alfreda Wysockiego.

## TELEGRAMY

### ODZNACZENIE MIN. RACZYŃSKIEGO.

LONDYN PAT. Król Rumunii Karol w uznaniu zasług położonych przez staro delegata Polskę przy Lidze Narodów ministra hr. Raczyńskiego, dokonał doprowadzenia do podpisania konwencji o określeniu następnika, w której dzięki pośrednictwu ministra Raczyńskiego ułatwiono zostało uczestnictwo Rumunii w wojnie. — młodzi ministrowi — Edwardowi hr. Raczyńskiemu wielką wstęę Korony Rumuńskiej, wyrażając mu równocześnie za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych Rumunii Trudulesu swe uznanie dla umiejętności przez ministra Raczyńskiego przeprowadzonej mediacji dyplomatycznej między rządami Rumunii i Związku Sowieckiego.

### SMIERĆ ASA LOTNICTWA

NOWY YORK. PAT. Lotnik Boardman, który w lipcu 1931 roku dokonał wielkiego lotu na szelfsu Nowy York — Konstantynopol, zginął w katastrofie lotniczej.

### BUKIETY, OWACJE... I DRUTY

BERLIN PAT. Adjuktantura kanclerza Hitlera wydała załącznik obrażeniemu samochodu kanclerza kwiatami podczas urzędowych przejazdów, w ostatnim krokiem czasie wydzierał się wypadkiem porażenia osób, towarzyszących kanclerzowi Hitlerowi w samochodzie, przez bukiety, owieczne drutami.

### PRZECIWO KOBIECiom I ZYDOM

BERLIN PAT. Rząd Rzeczy wywał nową ustawę urzędniczą przewidującą między innymi, że kobiety mogą być przyjmowane na etaty dopiero po ukończeniu 31-go roku życia. Urządzeniem nie może być na podstawie ustawy żadna osoba, nie należąca do rasy aryjskiej lub zaszubiona z osobą pochodzenia nie — rzyjskiego.

### DOLAR 6, 83

WARSZAWA PAT. — Przed giełdą, na rym prywatnym dolar 6,83 — 6,85, dolar złota 9,19, ruble złote 4,86.

### Pogoda nie sprzyja eskadrze włoskiej

LONDONDERRY PAT. — Wobec nieodpowiednich warunków atmosferycznych eskadra hydroplanów włoskich odłożyła start do wtorku rano.

gdyż nikt od niego nie krytykował i ten perament sprawiał, że nie był tylko jednym twórców inscenizacji scenicznej, ale nieraz i nym z wicwawich autorów widowiska, który dzięki jego oprawie dekoracyjnej nabierał niezmiernej głębokości i biudności.

Sztuk, do których jego dekoracje pozostały trwałe w ogólnej pamięci, było parę sztuk — trudnych je wliczyć. Wspomniemy przynajmniej: na scenie operowej „Don Juan”, „Złoty Fryd”, „Hagith”, „Faust”, „Turandot”, Wypisńskiego „Legion”, w teatrze Polskim „Książka Niezłomny”, „Nieboska komedia”, „Młostierdzie”, „Szopka staropolska”, w teatrze Narodowym „Wesele”. Dzieła wielkiego swojego mistrza ilustrował ze szczególną pieczołowitością, wyczytując się w teksty Słowackiego i Krasińskiego, aby ich ucieleśnieniem na scenie dać jak najpotężniejszy wyraz — każdy nowy problem był dlań nowym zwycięstwem. Wtęga do swoje czarodziejstwa tragedja romantyczna, ośniewał Miciński, głęboko pociągala religijna mistyka, interesowała żywo sztuka inscenizacji plastycznej. W każdej dziedzinie zostawał niezapomnianie piętno swej indywidualności, talentu i twórczego rozpadu.

Tęsi odszedł od nas. Ale pozostawił po sobie niewygasłą pamięć ogromnej pracy, takiej dokonał na przestrzeni czterdziestu lat. Pozostał także szereg uczniów, którzy pod jego kierunkiem w Akademji warszawskiej uczyli się tajników wielkiej sztuki Mistrza.

## DEPESE SPORTOWE

KOOWNO. PAT. W Kownie, wobec 10.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo Litwy w grupie V między Szwecją a Litwą. Zwyciężyła Szwecja w stosunku 2:0 (0:0). W ten sposób Szwecja po zwycięstwach nad Estonją i Litwą, zdobyła mistrzostwo — grupy V.

STOKHOLM. PAT. W niedzielę w Stokholmie reprezentacja piłkarska Szwecji odniosła zwycięstwo nad Węgrami w stosunku 5:2. Sensacyjne nie zwycięstwo wywołało duże poruszenie w kołach sportowych.

OSLO. PAT. W Oslo odbył się mecz lekkoatletyczny Finlandji - Norwegia, — zakończony zwycięstwem zwycięstwem Finlandji w stosunku 108:84 punktów.

### MECZ PIŁKARSKI O PUHAR EUROPEY ŚRODKOWEJ

WIEN. PAT. — W meczu piłkarskim o puchar Europy Środkowej między Austrią a praską Sławią zwyciężyła Austria w stosunku 3:0 (1:0).

MEDJOLAN. PAT. — W walce o puchar Europy Środkowej Ambrosiana pokonała Wiedeń w stosunku 4:0. Wiedeń odpadł od dalszych rozgrywek.

### BIEG KOLARSKI DOKOŁA WĘGIER

Polak Olecki na 21 miejscu

### WYSCIG KOLARSKI

LÓDZ. PAT. — Wycisg kolarski „Dookoła Łodzi” (207 km.) wygrał Kiebasa (AKS Warszawa) w czasie 6 godzin 56 m. 42,4 s.

# TEATR LETNI

ZYWA MASKA — Pirandella. — Występy Reduty. — BEZ POSAGU OZENIC SIĘ NIE MOGĘ — Stefana Zagona.

Dwa osobowe wagony kolejowe. W przedziałach po dwie osoby. Przedział — to są małe pokoiiki: przecież tu się należy rozgościć na czas dłuższy — miesiąc, dwa, rok, — to też widać dążenie do urzędzania ciupeczek w sposób jak najwygodniejszy, no i jak najbardziej estetyczny. Niedyskretne oko, zaglądające wewnątrz przedziałów, nie wymaga przewodników, którzyby tłumaczyli kto tu mieszka.

Wiadomo! brać artystyczna, waga budżetowa współczesnych rodzina serdeczna! I jeszcze jedno nie wymaga wyjaśnienia: pięć mieszkających przedstawicieli płci, nazywanej nieraz dość traktie; piękną, — panie mają specjalny dar urządzania „gniazdek”.

Artyści, mały personel techniczny i pomocniczy — razem 15 osób, — w jednym przedziale dekoracje i rekwiizyty, — miniaturowa kuchenka, słowem, wszystkie warunki, zapewniające samowystarczalność, — oto zamknięty w dwu wagonach odrębny świat, który ma nazwy tak żołnierskie, tak bojowe.

„Reduta”... „Kolumna druga”... Grupa druga... Kompania szturmowa sztuki... Dziesiąty już rok wysyła Reduta swe bojowe zespoły na zdobywanie prowincji dla sztuki, cprawda, niejednokowo u-

zbierając te zespoły i dając im dowódców, nie zawsze gwarantujących zwycięstwo. W roku obecnym, a ściślej — w lecie bieżącego roku — Reduta wysłała na „wyprawę letnią” trzy grupy. Pierwsza jedzie ze „Sprawą Moniką” i operuje przede wszystkim na terenie województwa łwowskiego i krakowskiego oraz obszarach, zblizonych do tych województw. Trzecia z „Murzynkiem” odwiedziła niedawno Wilno, zaznajamiając z niem swych najmłodszych adeptów sztuki, a Wilno pokazując swój narybek artystyczny, kierowany przez artystów, Wilno dobrze znanych i szczerze sympatycznych. Grupa druga zawiątała do Wilna z „Żywą maską”.

„Żywa maska”, znana zresztą Wilnu, była jednak o wiele miłszym darem artystycznym, niż „Murzynek”, który nie wiele dał nowego i nie wylaamywał się z „letniego” repertuaru nieco lekkożyłnej filji koturnowego Teatru Wielkiego.

„Żywa maska” nie należy do repertuaru „letniego”. Nie może bawić i śmieszyć, choć publiczność w pierwszym akcie próbuje, jeżeli nie śmiać się, to przynajmniej uśmiechać się. Momenty groteskowe w sztuce zostały potraktowane dyskretnie, aby nie przesłonić i zniekształcić zasadniczych rysów dramatu, nietylc scenicznej, ale literackiego.

Pomimo niezwykłą efektywności i

barwności wielu scen, akcja dramatyczna w znaczeniu klasycznym jest bardzo nieskomplikowana. Nie to w „Żywej masce” stanowią istotę sztuki, że ulecyczny warjat, nadal już udający warjata, został zdemaskowany, — tręść tkwi w przeżyłości człowieka, który przez dwanaście lat był obłąkanym a w ciągu następnych ośmiu dobrowolnie nosił maskę warjata. Tych przeżyć na scenie nie widzimy, — słyszymy tylko o nich, odczuwamy je, rozumiemy ich głębię i tragizm.

„Żywa maska” jest sztuką bardziej do słuchania, niż do patrzenia. Ale sztuką rzetelną, głęboką, zapadającą myśl. I dlatego ze szczególną radością można było powitać ją na deskach Teatru Letniego, który, z powodów zresztą całkiem zrozumiałych, daje wyłącznie repertuar lekki. Nie zaskodzi jednak dać od czasu do czasu jakąś rzecz poważniejszą, w odpowiedniej, ma się rozumieć, obsadzie. Powodzenie „Żywej maski” dowodzi, że nawet letnia publiczność nie przesstraszy się rzeczy „ciężkiej”, skoro tylko zostanie ona podana w tak świetny sposób, jak to zrobił doskonale zgromy zespół Reduty z Kazimierzem Junoszą-Steppowskim na czele.

O wykonaniu nic nie można powiedzieć. Kto widział obecnie „Żywą maskę”, ten doznał wie, na jakim poziomie stało wykonanie artystyczne, kto nie widział, — niech żałuje. I tylko.

Szkoda wielka, że ta właśnie grupa Reduty nie zatrzymała się w Wilnie nieco dłużej, — przypuszczalnie można, iż sztuka mogłaby się zatrzymać na scenie przez

czas dłuższy, a wówczas dałaby sposobność do głębszego zastanowienia się nad jej treścią.

A na temat „Żywej maski” możnaby było powiedzieć dość wiele... Zła akustyka teatru Letniego dała się we znaki: publiczność narzekała na to, że w dalszych rzędach źle było słycać głos artystów.

Po „Żywej masce” teatr Letni stanowczo zaznaczył, iż bez posagu nie może się ożenić...

Niemia rady: tego oświadczenia zlekceważyc nie można. Los recenzenta teatralnego jest doprawdy nieraz godny litosci, gdyż musi (musi!) on omawiać wszystkie sztuki, nawet te, co do których jest nie ma do powiedzenia. Szczęśliwszy jest krytyk literacki, który może niektóre książki i czasopisma, dopominając się o recenzje, zasować na zawsze do szuflady (nie wypada powiedzieć: rzucić do kosza). Z premjera tego nie zrobisz.

A więc w jednym felietonie muszą się zmieścić Pirandelli i Zagon.

Stefana Zagona znamy już, zawiadującą p. J. Zaklickiej, która oliarnie (co za podbiegunowa temperatura była wówczas!) zademonstrowała nam „Dżimbi”. O twórczości węgierskich komedjopisarzy bardzo pochlebnie wówczas mówił dyr. T. Trzcinski. Zagon jest pisarzem młodym (to bardzo ładnie z jego strony) i bardzo płodnym (to nie zawsze jest zaletą). Nowa jego sztuka...

W programach i afiszach zaznacza się, iż sztuka ma trzy akty. Widocznie w

celu zrobienia publiczności niespodzianki nie pisze się i nie mówi, że istnieje jeszcze prolog, o wiele dłuższy, niż najdłuższy akt.

Prolog ten odbywa się przy oświetleniu sali i opuszczonej kurtynie.

Punktualnie o g. 8. m. 15 publiczność siada i zaczyna patrzeć na kurtynę.

Świecna ta kurtyna z naszych wileńskich samodziółów chlubnie świadczy o pomysłowości i smaku estetycznym p. Bronisława Borskiego. Co za wspaniała harmonja rysunku, co za subtelne barwy, tak czarująco mieniące się przy zmianie światła... Doprawdy, kurtynę teatru Letniego należy pokazywać przyjezdny, jako dowód wielkiej kultury artystycznej naszej wsi, która może się zdobyć na takie dzieła sztuki!... Szkoła tylko, że boć nie pasy nie są należyte dobrane. Należy je przy sposobności zmienić, a wówczas wytorzy się imponująca całość!...

Oglądanie kurtyny podnosi ducha, bo rodzi świadomość siły duchowej naszej ziemi, — jest wreszcie aktualne ze względu na propagandę wyrobów swojskich oraz zbliżające się Targi Północne. Właśnie taka propaganda kultury naszej wsi jest prologiem do sztuki „Bez posagu ożenić się nie mogę”. Zresztą, i nietylko do tej sztuki.

Prolog ten dla urozmaicenia jest przerywany dzwonkami, zapowiadającymi bliższy początek przedstawienia. Co kwadrans rozlega się dzwonek, a takich dzwońk jest, zgodnie z tradycją, — trzy. Po drugim dzwonku publiczność już

tupała nogami... Jak w kinie... Ale z nutę szym skutkiem...

Nastąpił wreszcie moment podniesienia kurtyny. Sztuka ma trzy akty z których trzeci jest całkiem niepotrzebny, bo autor całkowicie się wypowiadzał w pierwszych dwóch, w których, swoją drogą, nie tak znowu wiele miał do powiedzenia.

Obecna sztuka jest niezawodnie słabsza od „Dżimbi”. Przeszkadza jej przedwzrostkiem zbyt szlachetna, zbyt czarna tendencja, bo moralizowanie w komedji zwykle ogranicza się do wypowiedziania matych truizmów, które w większych dożach są irytujące.

Akcja w pierwszym akcie toczy się bardzo żywo i naprawdę może bawić i zaciekawić, w drugim już zaczyna się zamyknąć, — akt trzeci jest całkiem nieznośny.

Artyści mieli przed sobą szczególnie ciężkie zadanie, gdyż musieli odtworzać postacie zarysowane bardzo niekonsekwentnie. Przeszkadzał więc im sam autor. Reżyser w stosunku do autora wykazał zbyt wielką lojalność.

W sztuce udział biorą: panie J. Braunówna i I. Paszkowska, oraz panowie: M. Bielecki, St. Grolicki, St. Martyka, W. Neubelet, W. Pawłowski, L. Połpietowski, W. Preiss i St. Skolimowski.

W. Charkiewicz.

Wspomnienie pośmiertne  
p. Aleksander Zwolda-Mejer

24-go kwietnia r. b. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł 5 p. inżynier Aleksander Zwolda-Mejer, prezes Lódzkiego Oddziału Związku Ziemiaków i jeden z najczynnějších członków, jako delegat od ziemiaków, Wojewódzkiego Komitetu Finansowo-Rolnego w Nowogródku. Zmarły cieszył się wielką popularnością i szacunkiem w sferach naszego ziemianstwa i wielkiej ludności, której nigdy nie odmówił rady i pomocy, gdzie sięgał zakres jego działalności.

Zanimując przez pewien czas stanowisko kierownika Powiatowego Zarządu Budowlano-Drogowego Sejmiku Lódzkiego; znakomicie się przyczynił do odbudowy kraju, mającej wznoszoną przez siebie budowlany szkół i urzędów gminnych i szacunkiem w sferach naszego ziemianstwa i wielkiej ludności, której nigdy nie odmówił rady i pomocy, gdzie sięgał zakres jego działalności.

Z ruchu organizacyjnego BBWR w powiecie brasławskim

Posel dr. Stefan Brokowski w Nowym Pohoście i Mirach. Na skutek zaproszenia Sekretarjatu Powiatowego BBWR w Brasławiu w dniu 2 b. m. udał się na teren tamtejszego powiatu posel dr. Stefan Brokowski z Wilna w celu wygłoszenia referatów organizacyjnych - politycznych na zebraniach Komitetów Gminnych BBWR w Nowym Pohoście i Mirach.

W dniu tych miejscowości zebrania plenarne poprzedziła konferencja posel dr. Brokowskiego i Kierownika Sekretarjatu Powiatowego p. Zaleskiego z orzeczeniami Komitetów Gminnych BBWR. Na konferencjach tych omawiano sprawy wydatkowe organizacyjne. Na treść referatów wygłoszonych przez p. posla na zebraniach plenarnych członków BBWR w Nowym Pohoście i Mirach, złożyło się spowrodoem z działalności osiadczej i politycznej, z omówieniem sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, ze szczególnem uwzględnieniem stanu i kierunku podniesienia stanu naszego rolnictwa i ogólnego trywysu.

Zmiany w taryfie pocztowej i telegraficznej

Nova taryfa pocztowa obowiązuje od 1 czerwca. Ważniejsze obniżki i udogodnienia dla publiczności są następujące: Opłata za listy po 20 gramów do 100 gr. wynosi; miejscowe 20 gr., zamiejscowe 45 gr. (zamiast 60). Zniżka za dodatki nadzwyczajne do czasu 60 proc. normalnej opłaty (dotychczas 40 proc.). Opłaty za paczki zwykle zniżono przeciętnie o 20 proc.

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie (także w niedziele i święta)

KRONIKA



WTOREK  
Dzień 4  
Józefa Kalas.  
Jutro  
Antonięgo Z.

Wschód słońca g. 2:51  
Zachód słońca g. 7:55

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z DNIA 3 LIPCA  
Ciśnienie średnie: 761.  
Temperatura średnia: +19.  
Temperatura najwyższa: +22.  
Temperatura najniższa: +12.

PROGNOZA POGODY P.I.M. na dzień dzisiejszy:

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, ze słabymi i przelotnymi deszczami. Nieco ochłodniej. Śniegu lub ulewności w nocy nie spodziewamy.

KOSCIELNA

Nowy cmentarz grzebalny przy parafii Niepokalanej Poczęcia N. M. P. w Wilnie. Najbardziej odległe działo w Wilnie - Zwierzyniec i Soltaniski - musiał być przez całe miasto aż 7 km. prowadzić nieboszczyków na Rosę lub inne cmentarze.

MIĘSKA

Remont B. Ratusza - W drugiej połowie bieżącego miesiąca magistrat ma zamiar przystąpić do remontu gmachu B. Ratusza przy ul. Wielkiej. Po odstawianiu wnętrza gmachu, przeniesiona tam zostanie Mała Sala Miejska.

SKASOWANIE ALEI

W związku z zaobserwowaną ostatnio wzmożoną szybkością autobusów p. starosta gminny zarządził dostosowanie przebiegu do obowiązujących przepisów, zalecając jednocześnie kilkunastu osobom na przystankach końcowych, w celu umożliwienia obsługi należnego odczynku.

UNIWERSYTECKA

Z Uniwersytetu. P. Helena Polewska otrzymała dyplom praw na Uniwersytecie Stefana Batorowego w Wilnie.

AKADEMICKA

Okręg Wil. Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”. Okręg Wileński „Liga” podaje do wiadomości, że żądany członków zarządu odbywają się w okresie wakacyjnym w poniedziałki, środy i soboty od godz. 12 do 13 w lokalu Ligi przy ul. Sawicz 15, tel. 16-01.

SZKOLNA

Wzrost i organizacja nowego roku szkolnego, Kuratorium zarządziło, że rocznikiem wstępującym do szkół powszechnych jest rok 1926. Jednakże przyjmowane będą i dzieci z lat 1924 i 1925, które nie znalazły miejsca w szkołach lub miały odczynki.

TEATR I MUZYKA

Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim. - We wtorek 4 bm. od godz. 8.15 w. gra po raz drugi przesłuchania i wiele zabawna komedia „Bez posagu ożenić się nie mogę”, w której koncertowo zagra zespół twórców: Paszkowska, Braunowa, Grolicki, Postępiński, Martyna, Preiss, Neubeit, Bietski i Skolimowski, zbierając rzetelnie zasłużone oklaski przy otwartej scenie.

BRASŁAW

Gajowy z nożem. - Na te porach obywateli wyznika sprzeczka pomiędzy gajowym Sawiczem Wacławem, zam. w folwarku Cerwie gminy bohiniejskiej, a Milowiczem Piotrem, zam. w tymże folwarku, podczas której gajowy Sawicz uderzył Milowicza nożem w nogę, przecinając mu arterję. Wskutek upływu krwi Milowicz Piotr zmarł. Sawicza zatrzymano. Zwłoki Milowicza zabezpieczono do decyzji władz.

Katastrofa samochodowo-wycieczkowa  
15 OSÓB PRZYGNIECIONYCH W OZEM. - 2-CH CIĘŻKO RANNYCH

WILNO. - W ubiegłą niedzielę wieczorem na trakcie Wilno - Podbródzie samochód pociągający, należący do plutonu samochodowego w Wilnie, kierowany przez plut. Juchnicwicza, wjechał do rowu i wywrócił się, przygniatając oko

Strzały na ulicy Wodociągowej

WILNO. - Wczoraj w godzinach obiadowych na ul. Wodociągowej podczas pociągu za uciekającymi rzemieślnikami policja użyła broni palnej, oddając strzały do uciekających. Jedną z kul zraniła w nogę niejakiego Antoniego Chodźki.

Tragiczna śmierć studenta

WILNO. - W dn. 2 bm. Szupicki Wacław, lat 23 student Uniwersytetu w Poznaniu, zam. w Borkach powiatu krotoszyńskiego, woj. poznańskiego, podczas jazdy kajakiem na jeziorze Dręsywały wywrócił się i utonął. - Zwłok narazie nie wyłowiono.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO - Moja żona awanturka.  
HELIOS - Zona z drugiej ręki.  
HOLLYWOOD - Noce paryskie.  
PAN - Tajemnica Sekwary.  
SWIATOWID - Czar jej oczu.  
LUX - Zwiędzyciowo.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

ZNACZNA KRADZIEŻ. - Na skądę Odkoczyskiej Katarzyny (Jasna 4); skradziono z mieszkania garderobę damska, obuwie i inne drobne rzeczy, łącznej wartości 1000 złotych.  
SAMOBIJSTWO. - W dn. 2 bm. Cieslik Adam (Kolejowa 15) lat 62, popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Przyczyną samobójstwa - ze względu na materialne. Zwłoki zabezpieczono do decyzji władz prokuratorskich.

OSZUSTWO KAUCYJNE.

Wyłozone zostało dochodzenie przeciwko pewnemu przedsiębiorcy, wypożyczającemu kajaki, zam. przy ul. Antokolskiej, oskarżonemu o przywłaszczenie kaucji od zaangażowanych bileterów i dozorców.

PRZECHODZENIE POD DOROŻKĄ.

W dn. 2 bm. na ulicy Strazana dorożka konna nr 64 powozona przez Bukowskiego Józefa (Trębacka 25) najeżdżała na przechodzącego przez jezdnię Sądźnia Abrama (Wingry 19) lat 75, który doznał ogólnego pochnienia ciała. Nadzorca przewieziono do szpitala żydowskiego w stanie niegroźnym.

OSZMIANA

Wylewy w pow. postawskim. - W ostatnich dniach silne ulewne spowodowały wzebranie rzek w powiecie postawskim. Rzeczka Komajka, przepływająca w okolicach Hoduczy, nieopodal linii kolejowej Podbródzie - Królewszczyzna, również wzebrała. Wysoki stan wody sęgał torowiska kolejowego na 66,3 km. między stacjami Lyntupy - Hoduczy. Miejsce to było od kilku dni strzeżone przez straż kolejową, a pociągi przepuszczano z zachowaniem zupełnej ostrożności.

POSTAWY

Wylewy w pow. postawskim. - W ostatnich dniach silne ulewne spowodowały wzebranie rzek w powiecie postawskim. Rzeczka Komajka, przepływająca w okolicach Hoduczy, nieopodal linii kolejowej Podbródzie - Królewszczyzna, również wzebrała. Wysoki stan wody sęgał torowiska kolejowego na 66,3 km. między stacjami Lyntupy - Hoduczy. Miejsce to było od kilku dni strzeżone przez straż kolejową, a pociągi przepuszczano z zachowaniem zupełnej ostrożności.

OSZMIANA

Wielek gminy sokołskiej, wskutek uderzenia pioruna w stodółce Wiszniewskiego Kazimierza, spaliła się stodoła wraz z narzędziami gospodarskimi. Następnie ogień przenosił się na inne sąsiednie zabudowania. Spaliły się 3 stodoły wraz ze sprzętami gospodarskimi na szkód 6-3 ch gospodarzy. Straty wynoszą 2,565 zło tych.

WYBUCH POCISKU.

Mieszkaniec m. Zupran Dobrownicki Wiktor, rozbiierając w swym spiżnicy pocisk artyleryjski, spowodował wybuch, skutkiem czego doznał odwrnięcia nogi i ręki Dobrownickiego odwieziono do szpitala w Oszmianie, gdzie zmarł.

BRASŁAW

Gajowy z nożem. - Na te porach obywateli wyznika sprzeczka pomiędzy gajowym Sawiczem Wacławem, zam. w folwarku Cerwie gminy bohiniejskiej, a Milowiczem Piotrem, zam. w tymże folwarku, podczas której gajowy Sawicz uderzył Milowicza nożem w nogę, przecinając mu arterję. Wskutek upływu krwi Milowicz Piotr zmarł. Sawicza zatrzymano. Zwłoki Milowicza zabezpieczono do decyzji władz.

BRASŁAW

Gajowy z nożem. - Na te porach obywateli wyznika sprzeczka pomiędzy gajowym Sawiczem Wacławem, zam. w folwarku Cerwie gminy bohiniejskiej, a Milowiczem Piotrem, zam. w tymże folwarku, podczas której gajowy Sawicz uderzył Milowicza nożem w nogę, przecinając mu arterję. Wskutek upływu krwi Milowicz Piotr zmarł. Sawicza zatrzymano. Zwłoki Milowicza zabezpieczono do decyzji władz.

BRASŁAW

Gajowy z nożem. - Na te porach obywateli wyznika sprzeczka pomiędzy gajowym Sawiczem Wacławem, zam. w folwarku Cerwie gminy bohiniejskiej, a Milowiczem Piotrem, zam. w tymże folwarku, podczas której gajowy Sawicz uderzył Milowicza nożem w nogę, przecinając mu arterję. Wskutek upływu krwi Milowicz Piotr zmarł. Sawicza zatrzymano. Zwłoki Milowicza zabezpieczono do decyzji władz.

Eugenia Kobylińska  
Świat w szkole  
pamiętnik nauczycielki  
Książka ta wyszła już z drukarni LUX i jest do nabycia w księgarniach wileńskich.  
Skład główny w księgarni św. Wojciecha  
Cena zł. 3.50 gr.

Piękny czyn ratowniczy

WILNO. - W dniu wczorajszym kąpiący się w Wilji przy plaży zakretowej uczeń szkoły im. powstalczy Henryk Windziul wciągnął w niebezpieczny wrz rzeki począł tonąć, jego krzyki usłyszało kilkanaście osób, z których akademik, student USB, Sobol Samuel, Zyd, - skoczył na ratunek. Windziula nurt rzeki wilo czyli już pod wodę, mimo to Sobolowi udało się go uratować, przy czym zranił się jednak o głaz w rzecze.

Z SĄDÓW

KOMORNIK NA ŁAWIE OSKARZONYCH

Jeszcze w czerwcu 1932 r. do prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Wilnie wpłynęła skarga przeciwko p. Wincentemu Koczajowi, komornikowi z Brasławia. W skardze tej, pod pisane przez niejakiego Garmarskiego, oskarżono się p. Koczaj o szereg nadużyć natury służbowej. W całej sprawie wdrożono dochodzenie, w którego wyniku p. Koczaj zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Jednym z czołowych zarzutów, stawianych p. Koczajowi, było to, że rzekomo wstrzymał on licytację domu niejakiego Jerofieja Wasilowa, a następnie pozwolił temuż domowi sprzedać z wolnej ręki. Zarzut ten nie spotkał się jednak z uzasadnieniem na potwierdzenia i inne zarzuty, w rezultacie też całego Sąd prokrotyk naradzie wydał wyrok uświadniający Niemiej jednak proces powyższy wzbudził zrozumiałe zaciekawienie wśród mieszkańców Brasławia.

Przytomny Strach

Józef Strach, mieszkaniec Władawiszczyczyzny gminy pociągającej, wrócił dnia 1 lipca do domu. Słońce świeciło pięknie, ptaszki w lesie śpiewały. R. ptem ktoś krzyknął „sób!” Strach nie zdążył obejrzeć się, gdy poczuł cios nożem w plecy i usłyszał trzask rozdzieranej kurtki, kossuły i skóry. Przeważony zebrał resztki przytomności i drżącymi palcami rozparł guzik kurtki, a potem zrzucił ją i popędził do posterunku policyjnego. Tu zameldował, że napadnięto go, że w obronie życia musiał poświęcić kurtkę, a wraz z nią 140 zł., schowanych w kieszeni. - Pech chciał, że pieniądze były własnością m. p. Koczaj Władawiszczyczyzna.

SPORT

Wyniki I Lotu Północno-Wschodniej Polski

Nagrody Ministerstwa Komunikacji dla Aeroklubów, których samoloty uzyskały najlepszą ogólną klasyfikację.  
I nagroda (zł. 300) - Aeroklub Śląski w Katowicach.  
II nagroda (zł. 200) - Aeroklub Warszawski.

NAGRODY ZA SZTAFETE SAMOLOTOWO-SAMOCHEODOWO-MOTOCYKLOWA

I nagroda - papierosności srebrne - zespół: pilot Stefan Iwanowski, Bohuszewicz, Pilatowski, Kleber.  
II nagroda (brązowe srebrne) - zespół: pilot Stefan Iwanowski, Bohuszewicz, Pilatowski, Kleber.

NAGRODY ZA ZLOT KOMETOWY

Nagroda dla Aeroklubu, którego samolot uzyskał największą ilość punktów (obraz Br. Jambonita „Stanie Wilno”) - Aeroklub Śląski.  
I nagroda dla pilota (aparatury fotograficznej, dar. Kom. Wojew. Wilk. LOPP) - por. pil. Kazimierz Kosiniński z Aeroklubu Śląskiego.  
II nagroda („buvard”) skórzany - p. Adam Szarek z Aeroklubu Łwowskiego.

NAGRODY ZA LOT OKREŚNY O NAGRODĘ M. WILNA

Nagroda przechodnia m. Wilna, dla zwycięskiego Aeroklubu (pułhar) oraz nagroda stała - dar Kom. Wojew. LOPP - (pułhar) - Aeroklub Warszawski.  
I nagroda dla pilota i nagroda dla obserwatora (nesesery) - p. Iwanowski Stefan i p. Jerzy Ostrowski z Aeroklubu

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski

BYDGOSZCZ. PAT. - W niedzielę zakończone tu zostały dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. Zawody przyniosły sukces zawodnikom Warty, którzy w punktacji drużynowej zajęli 15 miejsce, mając obryzmia przewagę punktów nad innymi zespołami. Wyniki poszczególnych konkurencji:  
800 metrów: 1) Kucharski (Legia) 2) 1 m. 59,1 s., 2) Kuzmicki (AZS Warsz.) 3) Maszewski (Polonia Warsz.).  
Stok wznoszący: 1) Niemiec (Pogoń Lwów) 2) 1 m. 59,1 s., 2) Pławycki (AZS Warsz.) 3) Zaborzyński (AZS Poznań).  
5000 metrów: 1) Fialka (Cracovia) 15 m. 41,0 s., 2) Kurpesa (Łódź) 3) Puchalski (Legia) Sztajeta 4x100: 1) AZS Warszawa 44,8 s. 2) Warta 1, 3) Pogoń Katowice.  
Stok wzdł. 1) Sikorski (Polonia Warsz.).

Polskie związki sportowe zabiegają o kontakt z Rosją

W ostatnich czasach coraz częściej mówi się o projektowaniu przez władze sportowe nawiązaniu stosunków sportowych z pokrewnymi organizacjami w Sowietach. W związku z tem dowiadujemy się, że kwestja ta jest rzeczywiście przez niektóre masze związków sportowe poruszana - przy czym jeśli chodzi o lekkoatletykę, to nawiązanie stosunków z Rosją sowietką nie przedstawiałoby specjalnych trudności, ponieważ międzynarodowa federacja lekkoatletyczna akceptuje projekty na odbywanie zawodów ze sportowcami rosyjskimi. Jak wiadomo, rosyjskie organizacje sportowe nie należą do międzynarodowych federacji, czy też międzynarodowego komitetu olimpijskiego i z pewnością nie przedko ze względów politycznych należąc będą. Jeśli więc mogło dojść do nawiązania stosunków sportowych polsko - sowiet-

Piękny czyn ratowniczy

WILNO. - W dniu wczorajszym kąpiący się w Wilji przy plaży zakretowej uczeń szkoły im. powstalczy Henryk Windziul wciągnął w niebezpieczny wrz rzeki począł tonąć, jego krzyki usłyszało kilkanaście osób, z których akademik, student USB, Sobol Samuel, Zyd, - skoczył na ratunek. Windziula nurt rzeki wilo czyli już pod wodę, mimo to Sobolowi udało się go uratować, przy czym zranił się jednak o głaz w rzecze.

Z SĄDÓW

KOMORNIK NA ŁAWIE OSKARZONYCH

Jeszcze w czerwcu 1932 r. do prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Wilnie wpłynęła skarga przeciwko p. Wincentemu Koczajowi, komornikowi z Brasławia. W skardze tej, pod pisane przez niejakiego Garmarskiego, oskarżono się p. Koczaj o szereg nadużyć natury służbowej. W całej sprawie wdrożono dochodzenie, w którego wyniku p. Koczaj zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Jednym z czołowych zarzutów, stawianych p. Koczajowi, było to, że rzekomo wstrzymał on licytację domu niejakiego Jerofieja Wasilowa, a następnie pozwolił temuż domowi sprzedać z wolnej ręki. Zarzut ten nie spotkał się jednak z uzasadnieniem na potwierdzenia i inne zarzuty, w rezultacie też całego Sąd prokrotyk naradzie wydał wyrok uświadniający Niemiej jednak proces powyższy wzbudził zrozumiałe zaciekawienie wśród mieszkańców Brasławia.

Przytomny Strach

Józef Strach, mieszkaniec Władawiszczyczyzny gminy pociągającej, wrócił dnia 1 lipca do domu. Słońce świeciło pięknie, ptaszki w lesie śpiewały. R. ptem ktoś krzyknął „sób!” Strach nie zdążył obejrzeć się, gdy poczuł cios nożem w plecy i usłyszał trzask rozdzieranej kurtki, kossuły i skóry. Przeważony zebrał resztki przytomności i drżącymi palcami rozparł guzik kurtki, a potem zrzucił ją i popędził do posterunku policyjnego. Tu zameldował, że napadnięto go, że w obronie życia musiał poświęcić kurtkę, a wraz z nią 140 zł., schowanych w kieszeni. - Pech chciał, że pieniądze były własnością m. p. Koczaj Władawiszczyczyzna.

SPORT

Wyniki I Lotu Północno-Wschodniej Polski

Nagrody Ministerstwa Komunikacji dla Aeroklubów, których samoloty uzyskały najlepszą ogólną klasyfikację.  
I nagroda (zł. 300) - Aeroklub Śląski w Katowicach.  
II nagroda (zł. 200) - Aeroklub Warszawski.

NAGRODY ZA SZTAFETE SAMOLOTOWO-SAMOCHEODOWO-MOTOCYKLOWA

I nagroda - papierosności srebrne - zespół: pilot Stefan Iwanowski, Bohuszewicz, Pilatowski, Kleber.  
II nagroda (brązowe srebrne) - zespół: pilot Stefan Iwanowski, Bohuszewicz, Pilatowski, Kleber.

NAGRODY ZA ZLOT KOMETOWY

Nagroda dla Aeroklubu, którego samolot uzyskał największą ilość punktów (obraz Br. Jambonita „Stanie Wilno”) - Aeroklub Śląski.  
I nagroda dla pilota (aparatury fotograficznej, dar. Kom. Wojew. Wilk. LOPP) - por. pil. Kazimierz Kosiniński z Aeroklubu Śląskiego.  
II nagroda („buvard”) skórzany - p. Adam Szarek z Aeroklubu Łwowskiego.

NAGRODY ZA LOT OKREŚNY O NAGRODĘ M. WILNA

Nagroda przechodnia m. Wilna, dla zwycięskiego Aeroklubu (pułhar) oraz nagroda stała - dar Kom. Wojew. LOPP - (pułhar) - Aeroklub Warszawski.  
I nagroda dla pilota i nagroda dla obserwatora (nesesery) - p. Iwanowski Stefan i p. Jerzy Ostrowski z Aeroklubu

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski

BYDGOSZCZ. PAT. - W niedzielę zakończone tu zostały dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. Zawody przyniosły sukces zawodnikom Warty, którzy w punktacji drużynowej zajęli 15 miejsce, mając obryzmia przewagę punktów nad innymi zespołami. Wyniki poszczególnych konkurencji:  
800 metrów: 1) Kucharski (Legia) 2) 1 m. 59,1 s., 2) Kuzmicki (AZS Warsz.) 3) Maszewski (Polonia Warsz.).  
Stok wznoszący: 1) Niemiec (Pogoń Lwów) 2) 1 m. 59,1 s., 2) Pławycki (AZS Warsz.) 3) Zaborzyński (AZS Poznań).  
5000 metrów: 1) Fialka (Cracovia) 15 m. 41,0 s., 2) Kurpesa (Łódź) 3) Puchalski (Legia) Sztajeta 4x100: 1) AZS Warszawa 44,8 s. 2) Warta 1, 3) Pogoń Katowice.  
Stok wzdł. 1) Sikorski (Polonia Warsz.).

Polskie związki sportowe zabiegają o kontakt z Rosją

W ostatnich czasach coraz częściej mówi się o projektowaniu przez władze sportowe nawiązaniu stosunków sportowych z pokrewnymi organizacjami w Sowietach. W związku z tem dowiadujemy się, że kwestja ta jest rzeczywiście przez niektóre masze związków sportowe poruszana - przy czym jeśli chodzi o lekkoatletykę, to nawiązanie stosunków z Rosją sowietką nie przedstawiałoby specjalnych trudności, ponieważ międzynarodowa federacja lekkoatletyczna akceptuje projekty na odbywanie zawodów ze sportowcami rosyjskimi. Jak wiadomo, rosyjskie organizacje sportowe nie należą do międzynarodowych federacji, czy też międzynarodowego komitetu olimpijskiego i z pewnością nie przedko ze względów politycznych należąc będą. Jeśli więc mogło dojść do nawiązania stosunków sportowych polsko - sowiet-

WIEC POSELSKI. W niedzielę — dnia 2 lipca w teatrze miejskim odbył się wiec posełski zorganizowany przez tu...

BRUK NA UL. KARMELECKIEJ MUSI BYĆ NAPRAWIONY. Mieszkańcy dość licznie zgłaszali ulicy Karmeleckiej...

Ze względu na to, że ulica jest bardzo wąska i nie posiada prawie chodników...

Prosząc o to, aby Magistrat i urzędnicy zawiadujący ulicą Karmelecką uwzględnili...

PORACHUNKI OSOBISTE. W mocy 28 czerwca r. b. na polach wsi Mogiła...

SPORT. W ramach mistrzostw Podokręgu Gier Sportowych rozegrano następujące spotkania w piłce koszykowej...

Cresovia — Strzelec 28:14; WKS Zandarmierja — WKS 81 p. p. 18:13;

WKS Łączność — Strzelec 30:0 (walkover).

W rozegranym meczu w piłce nożnej o mistrzostwo kl. „A” — „Krafi” — pokonał Cresovia w stosunku 3:2.

Drużyna koszykowa 2 Dynou Przeworskiego z powodów wyjazdu na ćwiczenia — zmieszana jest przenwać gry o mistrzostwo Podokręgu.

Dźwiękowe kino „APOLLO” DOMINKAŃSKA 26.

Pierwszy polski dźwiękowy film o pogodnej i ciekawej treści

„PUSZCZA”

Głównie rolę kreują dwie nowe siły polskiego filmu dźwiękowego Ina Benita, Nina Gruzinska oraz Jerzy Marr, Andrzej Korewicz i Paweł Owero.

Nadprogram: Tygodnik Foxa.

nowogrodzka

URZĘDOWA. W dniu 3 lipca p. wojewoda Stefan Świdziński wyjechał na kilka dni w sprawach służbowych do Warszawy.

ZEBRANIE DELEGATÓW PODOKRĘGU ZW. STRZELECKIEGO. W dniu 2 lipca w sali posiedzeń starostwa powiatowego w Nowogrodzku odbyło się dożecne, ważne zebranie delegatów Podokręgu Zw. Strzeleckiego Nowogrodzka.

Do prezydium powołano p. Ostrowskiego jako przewodniczącego zebrania, oraz pp. M. Dudzińskiego — delegata ze Stołpców i p. Małkowskiego — delegata z Głuchowa.

Również zrealizowano powołano Zjazd szereg innych przedstawicieli organizacji sportowych.

Po wygłoszeniu sprawozdań zarządu, komendanta Komisji Rewizyjnej, oraz delegatów poszczególnych powiatów Zjazd powołał nowy zarząd i władze Podokręgu a mianowicie: p. S. Ostrowskiego — jako prezesa, oraz jako członków pp. inż.

Zwycięstwo Józefa Żołądzia

Zamiłk na chwilę. Wszyscy oddziałowi stali dalej na baczność, jednakowo spokojni i utni. Zaden nie okazał najlżejszego zdziwienia, najmniejszego cienia zaskoczenia, czy niepewności.

Wyznaczał zbiórkę na wtorek o zmierzchu, na skraj lasu, zwanego Szutkowo. Desygnował z imienia i nazwiska ludzi z każdego, reprezentowanego tu dziś oddziału do kompanii szturmowej.

Wydawał komendantom drobniagawe rozkazy: gdzie i kiedy mają odebrać nadciężkowe karabiny, o której wyruszyć z oddziałem i kądery maszerować pod pozorem ćwiczeń nocnych. Wybrane do wyprawy oddziały, pochodziły wszystkie ze wsi, leżących w pobliżu Lipni. Otaczały te wsi majątek Lipnie szerokim łukiem, którego cieciami stanowił las Wyrę, według rozumowań Rupejki — przypuszczalnie miejsce zbiórki bandytów. Rupejki nie wiedział tu nic pewnego, opierał się na prawdopodobieństwie, na niestwierdzonej przez siebie informacji. Las Wyrę był się dalekimi odnogami z Krystynopolskim borem. Nawet większa grupa ludzi mogła nadejść stamtąd, nie wychylając się z gęstwiny. Droga z Zahoran przecinała się właśnie z tym lesnym szlakiem; istniało niebezpieczeństwo przedwczesnego spotkania, niepożądanego starcia. Ale Zahoran żadną miarą nie można było od akcji usunąć: wracała im honor, za pewniała rehabilitację. Alojzy Rupejko,

Możnińskiego, C. Gadaśiewicza, prof. A. Majchrowskiego, K. Ancewskiego, Z. Wejchla, T. Nowak, inż. Mięjskiego, dr. S. Dwoździńskiego; do komisji rewizyjnej pp. inż. S. Chruszczyka, red. Jacka Rotkiewicza i inż. Wolńska L. na zabieg pp. inż. M. Nidełbala. W skład Sądu Honorowego powołano: sędziego p. p. Kocalska, oraz pp. Wierzbickiego, prof. Celmskiego, komis. Dominiaka Wejgentera i sędzieza Pieczyskiego Artura.

REMONT LOKALU OGNISKA. Zarząd Ogniska podjął ostatnio prace zmierzające do gruntownego remontowania lokalu Ogniska. Obecnie naszym etapem tych robót jest przystąpienie do przetrzebienia kładek schodowej i szatni. Roboty potrwać prawdopodobnie około 2 tygodni. W czasie remontu wejście do Ogniska od strony Rynku, z domu p. Krukowa.

SKUP ZIOŁ LECZNICZYCH. W mies. czerwca Wydział Wytworzości Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Warszawie, zorganizował dziesięciodniowy kurs Zielarski, mający na celu wykształcenie instruktorek, któreby rozpowszechniły wśród kobiet wiejskich umiejętność zbierania i suszenia ziół leczniczych i zabezpieczenia do wyzyskania i tej nowej gałęzi zarobku, mogącej, w znacznej mierze przyczynić się do zwiększenia dochodów kobiecej pracy na wsi. Jednocześnie instruktorki te będą obowiązane uświadamiać obywateli, jak należy ochraniać je przed wyginaniem.

Z terenu województwa Nowogrodzkiego kurs ten ukończyło 7 pań, które rozpoczęły już prace, na uprzą propagandą i alustrowaniem pól, zaś w najbliższej przyszłości zostaną zorganizowane stowarzyszenia Związku Pracowniczy Obywatelskiej Kobiet, punkty skupu ziół leczniczych, odpowiedzialni zebrań i wysuszenia.

Najlepszy zbiór z naszego terenu znalazł m. in. następujące zioła: — Bławatek polny (muskatliki), Skrzyp, koniczyna lipowa, Maciejuszka (czornobur), Rumianek, Mydlik lekarski, Pokrzywa biała (jasnota), kminek (zł. rna), sporzyż szobowy, czarna jagoda (czarna) i miodły suszone.

Prosząc o to, aby Magistrat i urzędnicy zawiadujący ulicą Karmelecką uwzględnili...

stolpecka

STOLPCE — WILNO SZLAKIEM WODNYM. Dnia 28 czerwca w dzień pierwszy Sw. Morza, wyruszyli ze Stołpców pp. sędzia Sudziłowski i mjr. Krzyżanowski, by zdobyciem wodnej przestrzeni Stołpce — Wilno, nowe dołączyć wawrzyny do swych wyczynów wioślarskich oraz, by zadokumentować, iż idea sportu wodnego i w Stołpcach na swych gorących wiozłownikach. Sędzia Sudziłowski, zapalony amator sportu żeglarskiego, już w zeszłym roku na swej żaglówe przebył przestrzeń Stołpce — Gdynia. W tym roku celem jego wędrowki wodnej jest poetyczne Wilno. Sekunduje mu dzielnie p. mjr. Krzyżanowski. Odjeżdżający żegnali liczne grono osób ze Stołpców. Daleko tuwarzyszył wioślarzom na kajaku komendant przystani Wojsk. Klubu Wioślarskiego p. por. Dąbrowski.

Podkreślić należy, że właśnie przedstawiciele społeczeństwa stolpeckiego przykładem są chęcią do najintensywniejszego oddawania się uprawianiu sportów wodnych. Smiałym żeglazm Szczęść Boże!

Bezimiennie: Chleb Dzieciom 5 zł., Ziobek im. Marii 5 zł., Dom Dzieciątka Jezus 5 zł.

ofiar

ZABAWA KOLA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ. Oprócz pracy społeczno — oświatowej, Młodzież Wiejska w tut. powiecie rozwija ożywioną działalność kulturalną. Ostatnio znowu w Prudach, gm. nalibockiej tamtejsze Kolo urządziło przedstawienie, połączone z zabawą. Dochód przeznaczony został na cele Kola. Publiczność dopisała.

PROFANACJA GROBÓW. Ks. prob. z Poloneczka zauważył od pewnego czasu stałe znikanie z nagrobków na cmentarzu katolickim w Poloneczce wizerunków Chrystusa (oświetlonych figur). Zginęło w ten sposób 45 figurze wartości 135 zł. Wyznaci z sumienia znaleźli już i umarli spokój zamagają.

POZAR OD PIORUNA. 28 czerwca br. w czasie burzy piorun uderzył w chlew Sachara Stefana, zamieszkałego na kolonii Borek, gm. stolpeckiej. Chlew momentalnie spłonął. Piorun zabił znajdującego się w chlewie konia i cielę. Gospodarz na szczęście tuż przed uderzeniem pioruna opuścił chlew. Straty sięgają 600 zł.

stolpecka

Wycieczka nad morze. — Slonimski Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, w porozumieniu z oddziałami PTK w Lidzie, Baranowiczach i Nowogrodzku, oraz radami powiatowymi BBWR w Stołpcach i Nieswieżu organizuje wielką wycieczkę turystyczną — kraj znowąca nad morze do Swarzewa. Wycieczka zwiedzi po drodze Toruń i Bydgoszcz, następnie zaś wszystkie ważniejsze miejscowości nad morze, jak Gdynia, Puck, Hel, Jastarnie oraz przepiękną „Szwajcarię Koszubską” z Kościerzyną i Kartuzami. Koszt udziału w 10-dniowej wycieczce z mieszkaniami i obiadaniami w Swarzewie wynosi przy przejazdach w klasie III — 54 zł. 50 gr., zaś w klasie II — 67 zł. 50 gr. Wyjazd uczestników nastąpi z Baranowicz w dniu 15 lipca r. b. o godz. 18.42, przyjazd zaś z powrotem — w dniu 28 lipca r. b. o godz. 10 rano.

Nowy zarząd PTK. — Na odbytem pod przewodnictwem mjr. Ottona Zielińskiego zebraniu organizacyjnym nowo wybranego zarządu slonimskiego PTK podzielono w następujący sposób funkcje między członkami zarządu: prezes — mjr. Otto Zieliński, wiceprezesa — prof. K. Chrućka, sekretarz — W. Klimkiewicz skarbnik — W. Jellinek, kustosz — płk. em. J. Stabrowski, przewodniczący sekcji zabytkowej i swojszczyzny — prof. J. Tyrka, przewodniczący sekcji fotograficznej — arch. Hilary Braun, członkowie zarządu: — M. Piotrowski, H. Głębska, dyr. E. Kostro, dyr. M. Telner. — Ponadto na zebraniu tem omówiono szereg spraw natury ogólnej — organizacyjnej oraz uchwalono wyasygnować 300 zł. na wydanie przewodnika po Slonimiu i powiecie. Zarząd wysłuchał również sprawozdania z przebiegu prac organizacyjnych wycieczki nad polskie morze do Swarzewa. Skład zarządu tegoroczny pozostał prawie niezmieniony i sądzić należy, że i w roku bieżącym rozwinię ożywioną działalność krajoznawczą.

Gwałtowny pożar. — Gwałtowny pożar powstały skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zniszczyły we wsi Sztydłowiec wiatu slonimskiego zabudowania oraz narzędzia rolnicze i sprzęty gospodarcze, należące do 6 gospodarzy. Ogólne straty wynoszą 18 tysięcy zł.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI. Komornik Sądu Grodzkiego w Slonimiu Il rewiru, zamieszkały w Slonimiu przy ul. Kosciuszki 8, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że dnia 8 lipca 1933 roku od godz. 10 rano w majątku Stare Żyrowice, gminy Żyrowice, pow. Slonimskiego, będą sprzedawane z publicznej licytacji ruchomości, a mianowicie: samochód firmy „Ford” używany, czterysta metrów szkieletowej drzewa ołowowego, umebłowanie domowe, fortepian, dwa wieprze ukarminione i cztery świniaki-maciorzy, oszacowane na łączną sumę zł. 7.015.

Spis i oszacowanie ruchomości mogą być przeglądane na miejscu w dniu licytacji. Slonim, dnia 30 czerwca 1933 r. Komornik Sądu Grodzkiego (Jan Pyszkowski).

ofiar

„HELIOS”

Nie zwazając na sezon letni arcydzieło pikanterji! Słynna na cały świat platynowa blondynka, rywalka Grety Garbo i Marleny Dietrych JEAN CHARLOW w wysoce pikantnym filmie „ŻONA Z DRUGIEJ REKI” 2) „GŁOS PUSTYNI” Polski film egzotyczny. Ceny zniżone: Na 1 seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wiecej 40 gr.

„PAN”

Dziś ostatni dzień. Niebawala SENSACJA! Humor! Napiecie! Bohaterstwo! Tempo akcji! W emocjonującym filmie niebezpieczeństwa, emocji tajemniczości. Wkrótce niezrównana KOMEDIA „COHN I KELLY W TARAPATACH” oraz melodijny film „W małej kawiarence”

„CASINO”

Dziś Wielki podwójny program! 1) Dzieje i karjera zony arcytytuł Wesoła oplotka francuska reżysjer DE VANCORBEILA p. t. W rolach gl. przepiękna Renee Devillers i Robert Arnoux, jeden z czołowych wyk. film. „Kongres Tańców” 2) Wielki przebój czeski „DZIELNY WOJAK SZWEJK”. Ceny niedel. zniżone.

Radjo wileńskie WTOREK, dnia 4 lipca. 7.00 — Czas. 12.05 — Muzyka z płyt. 12.25 — Programy pisy. 12.35 — Dziennik pop. 14.50 — Programy dzień. 14.55 — Płyty. 15.25 — Głaska roln. 15.35 — Płyty. 15.40 — Koncert. 17.00 — Pogadanka nadjutejcz. 17.15 — Koncert. 18.15 — Odczyt. 18.35 — Recital śpiewacy. 19.05 — Rozm. 19.20 — Odczyt literacki. 19.35 — Program na środe. 19.40 — Na wzdolnokręgu. 20.00 — Uroczysta audycja. 20.50 — Dz. wiecej. 22.00 — Muzyka tańcowa. 22.25 — Wład. sport. 22.40 — Muzyka tańcowa.

GIEŁDA ZBOZOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE.

Z DNIA 3 LIPCA 1933 r. Za 100 kg. parytet Wilno. Żyto tlianakcyjne: Żyto tlianakcyjne 23—, 24—. Tendencja bardzo moena. Owies zbierany 13,40 — 13,75. Mąka pszenna 6000 A. luksus. 60,50 — 62,81 1/4. Mąka żytnia 55 proc. — 37—. Mąka żytnia 65 proc. 32—. Razowa 26,50. Kasza gryczana 1/1 pelona 41,50. Kasza perłowa (pecak) Nr. 2 — 32,50. Kasza perłowa Nr. 3 — 36,50.

OLENY ORIENTACYJNE.

Pszonice zbierana 34—. Jęczmień na kaszę zbierany 20—. Gryka 22—. Mąka żytnia siłkowa 26,50. Razowa szatrowana 27. Otręby żytnie III. pszenne 12,25 — 12,50. Jęczmień 11—. Kasza grycz. 1/2 pelona 40—41—. Kasza owsiana 52—. Siano 8—. Słoma 7—. Siemię lniane 90 proc. 39. Tendencja: na pszenicę, jęczmień, grykę, na mąkę żytnią i pszenną — moena. Ceny lnu bez zmian; leni tarzany Traby w dniu 3 b. m. nie był wcale notowany.

450 H. P. siły wodnej do wykorzystania maj. Landwarów

„HELIOS” Nie zwazając na sezon letni arcydzieło pikanterji! Słynna na cały świat platynowa blondynka, rywalka Grety Garbo i Marleny Dietrych JEAN CHARLOW w wysoce pikantnym filmie „ŻONA Z DRUGIEJ REKI” 2) „GŁOS PUSTYNI” Polski film egzotyczny. Ceny zniżone: Na 1 seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wiecej 40 gr.

„PAN” Dziś ostatni dzień. Niebawala SENSACJA! Humor! Napiecie! Bohaterstwo! Tempo akcji! W emocjonującym filmie niebezpieczeństwa, emocji tajemniczości. Wkrótce niezrównana KOMEDIA „COHN I KELLY W TARAPATACH” oraz melodijny film „W małej kawiarence”

„CASINO” Dziś Wielki podwójny program! 1) Dzieje i karjera zony arcytytuł Wesoła oplotka francuska reżysjer DE VANCORBEILA p. t. W rolach gl. przepiękna Renee Devillers i Robert Arnoux, jeden z czołowych wyk. film. „Kongres Tańców” 2) Wielki przebój czeski „DZIELNY WOJAK SZWEJK”. Ceny niedel. zniżone.

Cement M. Deull Hurtowa sprzedaż Wilno, Jagiellońska 3, tel. 8-11 Składy: Kijowska 8, tel. 9-99

ŻADAJCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych i w aptekach odcisków Prow. A. PAKA.

Lekarze DOKTOR Zeldowicz Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. od 9 do 1 i od 5 do 8 wieczorem. Ul. Mickiewicza 24.

Wyzel — suka setter angielski czarny czystej rasy półtora roczny z bardzo dobrą tresurą pierwsze pole tanio do sprzedania — ul. Autokolska 35 m. 1.

Dr Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopielne. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

KUPNO I SPRZEDAŻ DOM SPRZEDA DOM murywany z dwóch mieszkań wolny od podatków — ul. Wulwolska 26 m. 1.

DO WYNAJECIA 3 pokojowe i 3 pokojowe mieszkania odnowione z wszelkimi wygodami — Witoldowski 32 m. 2. Cena 2x0 zł. miesięczni e.

KUPIE 15 ha ornej ziemi bez zabudowań w odległości 5 — 5 ptylat 35 niedalej 12 km. od dozorcy. Wilna. Oferty uprasza się pod A. S. do Redakcji „Słowa”.

DO WYNAJECIA 3 pokojowe i 3 pokojowe mieszkania odnowione z wszelkimi wygodami — Witoldowski 32 m. 2. Cena 2x0 zł. miesięczni e.

KUPIE 15 ha ornej ziemi bez zabudowań w odległości 5 — 5 ptylat 35 niedalej 12 km. od dozorcy. Wilna. Oferty uprasza się pod A. S. do Redakcji „Słowa”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.

Letnisko Maturzystka 3 pokoje ciche w dworze, miejscowość słynna zdrowia, rzeka soseny, lano. — wjez nauczycielki lub in poczt. Ostrowiec/Wilna. Chętnie na wyjazd. Oferty do administracji pod „Stenia”.